

„Tymex Boxing Night” 13 marca w Dzierżoniowie

16-02-2021



FOT. Tymex Boxing Promotion

- Moje walki zawsze są pełne emocji, żadnej nudy, i tak będzie z Rodrigo Labre (6-4, 2 KO) - mówi Michał „Szczupson” Leśniak (14-1-1, 4 KO) przed pojedynkiem z ekwadorsko-hispańskim matadorem na gali „Tymex Boxing Night 16”, która odbędzie się 13 marca w Dzierżoniowie. Transmisja w TVP Sport.

- Wystarczy spojrzeć na relację z wygranej walki Rodrigo Labre z Łotyszem Marcisem Grundulisem (9-1, 2 KO) na jego terenie. Ekwadorczyk trenujący w Hiszpanii chce się bić, a ja lubię wojny. Zresztą pojedynki z moim udziałem nie mogą być nudne, bo co to za bokser chowający się za podwójną gardą? Kibice i widzowie chcą emocji, a rywalizacja z Labre na pewno ich dostarczy. Dużo wymian ciosów, zmiana tempa w walce - to lubię, a nie ganiecie uciekającego rywala - powiedział Michał Leśniak, były Mistrz i Wicemistrz Polski Młodzieżowców i Mistrz Polski Młodzików.

Przed pięściarzem Tymex Boxing Promotion coraz ciekawsze wyzwania. Już pod koniec 2020 roku pojawiła się propozycja walki z posiadaczem pasa WBA Europe w wadze półśredniej Conorem „Niszczycielem” Bennem, synem byłego Mistrza

Świata Nigela Benna. - Po wygranej z Hamzą Misaui (9-3) byłem w okresie roztrenowania, tak naprawdę krótkiego odpoczynku od boksu, kiedy dostaliśmy ofertę pojedynku z Conorem Bennem. To było zaledwie kilka dni przed listopadową galą w Londynie. Mam nadzieję, że ekipa Benna nie zapomni o mnie i do promotora Mariusza Grabowskiego wpłynie ponownie propozycja walki w Anglii. Chcę mierzyć się z jak najlepszymi rywalami o dobry pas. Jestem gotowy na 10-rundowe starcia, a nawet na mistrzowską 12-stkę - przyznał bokser z Wałbrzycha.

„Szczupson” Leśniak od dłuższego czasu trenuje głównie pod okiem Piotra Wilczewskiego w Dzierżoniowie oraz Mariusza Cieślińskiego w Świebodzicach. Po 2-tygodniowym obozie siłowo-wytrzymałościowym w Zakopanem wrócił do codziennej pracy treningowej na Dolnym Śląsku. W jego sztabie są także Tomasz Zgraja i Grzegorz Mączka.

- Wierzę, że nadchodzi ważny czas w mojej karierze zawodowej. Nie patrzę na metrykę, ale fakty są takie, że w tym roku kończę 30 lat i czekam na życiową szansę. Ale wcześniej chciałbym polecieć na sparingi do Stanów Zjednoczonych. Są takie plany, abym udał się tam z moim wujkiem Tomaszem Kruszelnickim i jego przyjacielem Michałem Materlą i oby tylko pandemia ich nie przekreśliła. Na dziś liczy się tylko boks, ale po cichu zaczynam także myśleć o walkach na gołe pięści na Gromdzie Mariusza Grabowskiego i Mateusza Borka. Mam na to czas, ale na pewno kusi Super Fight - dodał zawodnik Tymexu.

W głównych walkach gali „Tymex Boxing Night 16” w Dzierżoniowie boksować będą Międzynarodowy Mistrz Polski wagi lekkiej Damian Wrzesiński (21-1-2, 6 KO) i była Mistrzyni Świata WBO w superpiórkowej oraz Mistrzyni Europy kategorii lekkiej Ewa „Kleo” Brodnicka (19-1, 2 KO). Rywalem „Wrzosa” Wrzesińskiego (dawny rywal Michała Leśniaka z czasów amatorskich) będzie Meksykanin Julio Barraza (19-2-1, 13 KO). Natomiast Łukasz „Gruby” Maciec (26-3-1, 5 KO) zmierzy się z Nikaraguańczykiem Pablo Mendozą (9-7, 9 KO). Ciekawie zapowiadają się też potyczki Stanisława Gibadło (5-0) z Holendrem Melvinem Wassingiem (7-5-4, 2 KO) i Kamila Kuździenia (4-0) z Damianem Stanisławskim (4-1).